

Sygn. akt **IV Ka 721/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym  
w składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Małachowski (spr.)

Sędziowie: SO Beata Marzec

SO Elżbieta Zywar

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Damiana Korczykiewicza

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r.

sprawy **D. S. (1)**

oskarżonego z art. 233 § 1 kk w zb. z art. 238 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz z art.  
233 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 31 marca 2014 r. sygn. IV K 63/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę D. S. (1) przekazuje Sądowi Rejonowemu Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w  
Szczecinie do ponownego rozpoznania.

**Sygn. akt IV Ka 721 / 14**

## UZASADNIENIE

D. S. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 7 maja 2012r., w S., będąc przesłuchiwany jako zawiadamiający w charakterze świadka po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za złożenie zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie i złożeniu fałszywych zeznań, złożył fałszywe zawiadomienie o popełnionym na jego szkodę przestępstwie przywłaszczenia w dniu 3 maja 2012r. samochodu marki N. (...) o nr rej. (...) o wartości 16.000 zł i fałszywe zeznania w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Komisariat Policji S. – P. za L.Dz. WK –II-4860/12, a nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową S. –Z. w S. o sygn. akt 1 Ds. 1900 / 12 w ten sposób, że podał, iż 3 maja 2012r. dokonano przestępstwa przywłaszczenia w/w opisanego pojazdu, podczas gdy faktycznie takie przestępstwo nie miało miejsca, to jest o czyn z art. 233 § 1 kk w zb. z art. 238 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

II. w dniu 8 czerwca 2012r., w G., będąc przesłuchany w charakterze świadka po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, złożył fałszywe zeznania w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Komisariat Policji S. – P. za L. Dz. WK – II - 4860 / 12, a nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową S. –Z. w S. o sygn. akt 1 Ds 1900 / 12, zeznając o popełnionym na jego szkodę przestępstwie

przywłaszczenia w dniu 3 maja 2012r. samochodu marki N. (...) o nr rej. (...) o wartości 16.000 zł oraz podrobieniu jego podpisu na umowie kupna sprzedaży tego pojazdu z dnia 30 kwietnia 2012r., podczas gdy faktycznie takie przestępstwo nie miało miejsca, to jest o czyn z art. 233 § 1 kk;

III. w dniu 17 lipca 2012r., w G., będąc przesłuchany w charakterze świadka po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, złożył fałszywe zeznania w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Komisariat Policji S. – P. za L. Dz. WK – II - 4860 / 12, a nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową S. – Z. w S. o sygn. akt 1 Ds 1900 / 12, zeznając o popełnionym na jego szkodę przestępstwie przywłaszczenia w dniu 3 maja 2012r. samochodu marki N. (...) o nr rej. (...) o wartości 16.000 zł oraz podrobieniu jego podpisu na umowie kupna sprzedaży tego pojazdu z dnia 30 kwietnia 2012r., podczas gdy faktycznie takie przestępstwo nie miało miejsca, to jest o czyn z art. 233 § 1 kk.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 31 marca 2014r., w sprawie o sygn. akt IV K 63 / 13, uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Nadto kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł prokurator.

Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucił mu obrazę przepisów prawa procesowego:

- tj. art. 7 kpk, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie całkowicie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego polegającego na bezkrytycznym przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego D. S. (1), przy równoczesnym odmówieniu wiarygodności dowodom z zeznań świadków R. S., R. B. (1), G. O., M. P. i przyjęciu że nie są wystarczające do stwierdzenia, że D. S. (1) popełnił zarzucane mu czyny oraz na bezzasadnym przyjęciu, że podejrzany swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion zarzucanych mu czynów, co w konsekwencji doprowadziło do jego uniewinnienia podczas gdy wnikliwa i zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego;

- art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk, polegającą na odstąpieniu przez Sąd od przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez prokuratora w akcie oskarżenia w postaci: przesłuchania w charakterze świadka R. S. na okoliczność tego, czy zawierał z D. S. (1) umowę kupna sprzedaży samochodu marki N. (...) o nr rej. (...) o wartości 16.000 zł, która miała być rozliczeniem zaciągniętej wcześniej pożyczki przez D. S. (1), ustalenia jakie były okoliczności przekazania tego pojazdu oraz ustalenia czy świadek wspólnie z R. B. (1) nakłaniał, zastraszał lub groził D. S. (1), chcąc aby ten zmienił zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Komisariat Policji S. – P. za L. Dz. WK – II – 4860 / 12, a nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową S. – Z. w S. o sygn. 1 Ds 1900 / 12.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora okazała się w pełni zasadna, tym samym zawarty w niej wniosek o charakterze kasatoryjnym zasługiwał na uwzględnienie.

Lektura akt sprawy oraz uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego potwierdziła istotne mankamenty (braki) postępowania dowodowego, które jako niekompletne, uniemożliwiało dokonanie całościowej, rzetelnej, a w konsekwencji zgodnej z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego oceny poszczególnych dowodów. Dotknięta błędami analiza materiału dowodowego nie mogła z kolei doprowadzić do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych, a te rzutowały w sposób zasadniczy na treść wydanego orzeczenia, którego w świetle powyższych okoliczności nie dało się zweryfikować.

Rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej oskarżonego w niniejszej sprawie winno nastąpić w oparciu o rzetelnie przeprowadzoną ocenę kompletnego materiału dowodowego zarówno pochodzącego ze źródeł osobowych, jak i dokumentarnych, w miarę możliwości z uwzględnieniem zasady bezpośredniości. Z ujawnionych w przedmiotowym postępowaniu dowodów bezspornie kształtują się dwie, przeciwstawne wersje zdarzeń, w związku z czym wnikliwa, ale i wszechstronna weryfikacja, w szczególności dowodów z zeznań świadków i oskarżonego, przy uwzględnieniu pozostałych dowodów, była niezbędna.

Tymczasem, jak trafnie podniósł skarżący, Sąd Rejonowy bezpodstawnie odstąpił od przesłuchania istotnego świadka R. S., pomimo że przeprowadzenie wideokonferencji w tym celu było możliwe i dopuszczalne ( k. 206 -207 ), a jego zeznania ważkie dla dokonywanej oceny dowodowej. Stanowisko Sądu meriti w tej kwestii nie przekonuje, w szczególności gdy weźmie się pod uwagę obowiązująca zasada bezpośredniości i przewidziane przepisami prawa reguły umożliwiające odstępianie od niej ( np. art. 391 § 1 kpk, art. 392 kpk ). Sam fakt przebywania świadka za granicą, jak to uzasadniał Sąd I instancji, nie przesądzał o niemożności jego przesłuchania, zwłaszcza, że miejsce jego pobytu zostało już przez Sąd ustalone, a skorzystanie z międzynarodowej pomocy prawnej nie nastęrcza większych trudności, wobec czego wątpliwe było zastosowanie w tym przypadku przepisu art. 391 § 1 kpk. Z kolei podstawa odstąpienia od przesłuchania określona w art. 392 kpk wymaga nie tylko braku sprzeciwu stron, ale i braku niezbędności w przeprowadzeniu dowodu. W realiach tej sprawy, o zbędności mowy być nie może. Przede wszystkim zwrócić należy szczególną uwagę na okoliczność, że odczytane na rozprawie głównej zeznania świadka R. S. z dnia 16 lipca 2012r. i 15 października 2012 r. ( k. 14 – 16, 18 - 19 ) zostały przezeń złożone w zasadzie w innej sprawie, w której zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę złożył D. S. (1), wskazując jako sprawcę R. B. (1), a dopiero na skutek przeprowadzonej konfrontacji wyłączono je do odrębnego prowadzenia w przedmiotowej sprawie. Charakter i przedmiot tamtego postępowania mógł mieć wpływ na treść składanych przez tego świadka zeznań, stąd konieczność weryfikacji jego twierdzeń na gruncie obecnie rozpoznawanej sprawy. Domniemania Sądu I instancji o nikłej szansie, że świadek miałby zmienić treść dotychczasowej relacji, nie są, co oczywiste, wystarczającym powodem do odstąpienia od przesłuchania świadka i tego rodzaju dywagacje nie mogą decydować o przeprowadzeniu, bądź nie konkretnego dowodu. Ponadto, skoro odczytane relacje dotyczyły sprawy o innej konfiguracji procesowej, to i nie zawierały wyjaśnienia okoliczności specyficznych dla obecnego postępowania, co będzie niezbędne. W przedstawionych okolicznościach, należało zatem zgodzić się z apelującym, że odstąpienie od przeprowadzenia powołanego dowodu w sposób bezpośredni ( za pomocą wideokonferencji ) było nieuzasadnione i mogło mieć wpływ na ocenę dowodów, a w rezultacie na rozstrzygnięcie w tej sprawie. W związku z powyższym, niezbędne będzie ponowne procedowanie, obejmujące tym razem całokształt dowodów, w tym konieczne będzie podjęcie próby przesłuchania R. S. na okoliczności przedmiotowej sprawy ( np. czy doszło do zastraszania oskarżonego, itp. ).

Materiał dowodowy warto by było uzupełnić również o skontrolowanie, czy istotnie oskarżony D. S. (1) podejmował próbę zgłoszenia zdarzenia na KP P. i M., jak utrzymywał w swoich wyjaśnieniach, co również może okazać się przydatne przy weryfikacji jego wiarygodności.

Jakkolwiek wobec braku pełnowartościowego i kompletnego materiału dowodowego, odnoszenie się do argumentacji przedstawionej przez Sąd meriti uzasadniającej ocenę poszczególnych dowodów, jak i weryfikacja konieczności zastosowania w tym postępowaniu reguły in dubio pro reo jest przedwczesna, to warto zwrócić uwagę na istotne jej mankamenty, z powodu których nie może być ona zaakceptowaną.

Sąd Rejonowy uczynił wyjaśnienia oskarżonego podstawą dokonywanych ustaleń, dowodząc, że nie ujawniły się dowody, które w wystarczającym stopniu by je podważały. Z taką oceną nie sposób się zgodzić, tym bardziej że relacje i postawa samego oskarżonego nie są tak jednoznaczne, jak próbował to przedstawiać Sąd orzekający. Przede wszystkim zwrócić należało uwagę na fakt, że oskarżony składając zeznania jako pokrzywdzony i to w kilka dni po zdarzeniu będącym przedmiotem jego zawiadomienia nie tylko nie ujawnił wszystkich istotnych okoliczności, ale jego „ prawdziwa ” wersja nie była jednolita, ulegała zmianom, zdarzały się wewnętrzne sprzeczności, których wyjaśnienia nie przekonywały. W kontekście zaś tych niedoskonałości relacje R. S. i R. B. (1), pomimo, że oceniane z

dużą dozą ostrożności z uwagi na treść zarzutu postawionego im przez D. S. (1), jawiły się jako logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały, z kolei ewentualne nieścisłości bądź niedopowiedzenia były racjonalnie wyjaśnione i uzupełnione. Tym samym twierdzenie Sądu I instancji o braku dowodów skutecznie dyskwalifikujących ostateczną wersję oskarżonego należało uznać w tych warunkach za bezpodstawną ( ale i przedwczesną ). Dokonując wyboru wiarygodnej relacji D. S. (1) Sąd meriti pominął wiele aspektów, które takiej decyzji się sprzeciwiały. Nie przesądzając niemniej o finalnej ocenie tego dowodu, tę poczyni przecież Sąd ponownie rozpoznający sprawę w oparciu o kompletny materiał dowodowy, trzeba wskazać na konieczność uwzględnienia przy analizie wyjaśnień oskarżonego poniższych okoliczności, albowiem tylko wszechstronna i konstruktywna krytyka jego twierdzeń na tle całokształtu okoliczności zdarzenia będzie korzystała z ochrony art. 7 kpk.

W pierwszym rzędzie należało zwrócić uwagę na zeznania D. S. (1) złożone w charakterze pokrzywdzonego, kolejno w dniach 7 maja 2012 r., 8 czerwca 2012 r. i 17 lipca 2012 r., które nie przystają do relacji składanych przez niego w charakterze podejrzanego i oskarżonego, w których przekonywał, że zawiadomienie o popełnionym na jego szkodę przestępstwie było zgodne z prawdą. Niezależnie już od wzbudzającego wątpliwości faktu, że zawiadomienie oskarżony złożył dopiero w dniu 7 maja 2012 r. ( wersja o rzekomych próbach zgłoszenia zdarzenia wcześniej nie została przez Sąd I instancji zweryfikowana ), Sąd odwoławczy nie dostrzegł powodów, dla których oskarżony ukrył istotne okoliczności zajścia, a to obecność osoby trzeciej R. S.. O ile podobne zatajenie faktu obecności przy rozmowie R. B. (1) przez R. S. zostało racjonalnie wyjaśnione chęcią nie mieszania go w sprawę, to w przypadku oskarżonego żadne logiczne tłumaczenie nie zostało przedstawione i Sąd takowego też nie znalazł. Zastanowienia wymagał też fakt, skąd u oskarżonego podejrzenie, że ktoś mógł zarejestrować jego samochód na siebie, skoro żadnej umowy nie podpisywał, i związana z tym wizyta w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta G. kilkanaście dni po zgłoszeniu zdarzenia na Policji ( k. 7 ), podczas gdy standardowym postępowaniem w takiej sytuacji jest po prostu zgłoszenie kradzieży, czy przywłaszczenia. Również powody, dla których samochód oskarżonego znalazł się w rękach świadków, winny być wnikliwie zbadane. Zastanawiające było bowiem, dość lekkomyślne, postępowanie oskarżonego, który miał przyjechać na stację do innego miasta, na spotkanie z R. B. (1), osobą znajomą mu tylko z imienia i nazwiska, by otrzymać od niego zwrot pożyczki, a zamiast tego użył mu na kilka godzin samochód, sam oczekując na jego powrót raz to na stacji, raz na mieście, by po bezowocnym czekaniu nie złożyć nawet zawiadomienia na Policji. Po odzyskaniu pojazdu nie dociekał natomiast powodów takiego „ niczym nieuzasadnionego ” zachowania R. B. (1). Tego rodzaju postępowanie może budzić wątpliwości co do jego racjonalności, w przeciwieństwie do jednorodnej relacji świadków, którzy spontanicznie informowali, że celem spotkania było „ oddanie samochodu jako zabezpieczenia spłaty pożyczki, którą udzielił D. S. (1) R. S. ”, a w konsekwencji powyższego przekazanie samochodu i sporządzenie umowy, na podstawie której D. S. (2) go zarejestrował. Powołane przyczyny „ przejęcia samochodu ” tłumaczą też brak oporów u R. S., by dokonać oficjalnej rejestracji pojazdu i to na syna, nie narażając go tym samym na konflikt z prawem z powodu „ podrobionej ” umowy. Jak wynika zatem z powyższego, wersja oskarżonego nie jest tak spójna i logiczna, jak usiłował dowieść tego Sąd I instancji. Przy czym potwierdzenia przedstawionych wątpliwości trzeba będzie szukać w ujawnionych dowodach. Wreszcie, istotnym elementem wniosku będzie z pewnością analiza tych twierdzeń oskarżonego, w których uzasadniał powody potwierdzenia wersji R. B. (1) i R. S. podczas konfrontacji w dniu 15 października 2012 r. Również w tym przypadku, zdaniem Sądu odwoławczego, pierwszoinstancyjna argumentacja nie była pozbawiona mankamentów. Dość wskazać, że D. S. (1) o rzekomych groźbach wspominał już podczas przesłuchania w dniu 8 czerwca 2012 r., a mimo to nie przeszkodziły mu one w prezentowaniu swojej pierwotnej wersji podczas tego, jak i kolejnego przesłuchania, a warto podkreślić, że wtedy jeszcze nie odzyskał pojazdu. Z kolei, co dość znamienne, gdy samochód już wrócił do niego, podczas konfrontacji zmienił wyjaśnienia. Analiza treści wyjaśnień oskarżonego i zeznań R. S., jak i formy protokołu z pewnością będzie wymagała stosownej oceny w kontekście linii obrony prezentowanej przez D. S. (1). A ta, na obecnym etapie, nie jest przekonywująca także dlatego, że wbrew jego twierdzeniom to on pierwszy odpowiadał na pytania przesłuchującego ich funkcjonariusza, nie zawsze zgadzał się z twierdzeniami R. S., wskazywał przy tym na takie elementy zdarzenia, które nie mogły być mu znane, gdyby to była tylko spreparowana przez jego oponenta na potrzeby tego postępowania wersja. W świetle wszystkich powyższych okoliczności, twierdzenia Sądu meriti jakoby funkcjonariusze mogli nie dostrzec, że oskarżony był wówczas zastraszony jest niewystarczająca, a analizie należy poddać całokształt okoliczności. Nie można też pominąć istnienia kserokopii umowy, odnośnie której co prawda biegły z zakresu badania pisma ręcznego stwierdził

jedynie prawdopodobieństwo złożenia podpisu przez oskarżonego, tym niemniej, jest to kolejny element, który może uzupełniająco wspierać jedną z wersji. Na marginesie tylko już zwrócić należy uwagę Sądu, iż przedstawiany przez świadków fakt zniszczenia oryginałów umów przez obie strony również winien zostać poddany pod rozwagę. O ile bowiem nie zmieniałoby to sytuacji R. S., który i tak już zarejestrował pojazd na podstawie tej umowy, to oskarżony mógł chcieć ją zniszczyć, by nie istniał dowód na fakt sprzedaży przez niego pojazdu, co rodziło dla niego konsekwencje karne.

W kontekście powyższego, dyskwalifikacja zeznań R. B. (1) i R. S. tylko z tego powodu, że byli posądzeni o przywłaszczenie samochodu, w związku z czym mieli interes w składaniu tego rodzaju zeznań, nie jest wystarczająca, ich relacje należało bowiem ocenić przez pryzmat całokształtu dowodów i logiki posunięć poszczególnych uczestników zdarzenia i ich motywacji.

Dopiero jeżeli tego rodzaju wszechstronna i realizująca postulaty art. 7 kpk ocena zebranego materiału dowodowego nie pozwoli na poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych, Sąd będzie uprawniony do skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 5 § 2 kpk. W obecnym kształcie sprawy, decyzja taka była jednak przedwczesna zarówno wobec braków materiału dowodowego, jak i mankamentów jego oceny. Niemniej jednak po stosownym jego uzupełnieniu, między innymi o przeprowadzenie dowodu z zeznań R. S. oraz skontrolowanie, czy oskarżony podejmował próbę złożenia zawiadomienia na KP P. i M., swobodna ocena dowodów winna doprowadzić Sąd I instancji do odzwierciedlającej rzeczywistość rekonstrukcji zdarzeń, a w dalszej kolejności, w przypadku stwierdzenia, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona zarzucanych mu czynów, warto będzie poddać pod rozwagę prawidłowość zaproponowanej przez prokuratora w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej i rozważenie działania w ramach czynu ciągłego.

Reasumując, należało dojść do przekonania, że oceny i wnioski, które przedstawił Sąd I instancji, są zaprzeczeniem swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 7 kpk, tym bardziej, że Sąd ów nie dysponował pełnym zbiorem dowodów. Wobec tego nie mógł on stanowić racjonalnej podstawy dla czynienia prawdziwych ustaleń faktycznych w tej sprawie, a w konsekwencji wydania orzeczenia. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zatem konieczne konwalidowanie wypunktowanych w niniejszym uzasadnieniu braków i podejmowanie adekwatnych do pozyskanych efektów działań, gdyż tylko rzetelnie zgromadzony i zupełny materiał dowodowy będzie służył, po wnikliwej jego ocenie zgodnej ze wskazaniem art. 7 kpk, uwzględniającej wszystkie ujawnione w sprawie okoliczności, zarówno te niekorzystne dla oskarżonego, jak i mogące świadczyć na jego korzyść, do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych i pozwoli na wydanie sprawiedliwego rozstrzygnięcia w przedmiocie jego odpowiedzialności karnej. Cały ten proces winien być zaś starannie przedstawiony w pisemnym uzasadnieniu wyroku, co pozwoli na ewentualne skontrolowanie jego prawidłowości ( art. 424 kpk ).

Charakter i rodzaj mankamentów ujawnionych w toku procedowania Sądu I instancji nie pozwalał na zaakceptowanie jego rozstrzygnięcia, dlatego też, przychyłając się do wniosku autora apelacji, Sąd odwoławczy na mocy art. 437 § 2 kpk, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę D. S. (1) do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

SSO Beata Marzec SSO Ryszard Małachowski SSO Elżbieta Zywar